

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy. Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii miesięc. 2 k. 20 h. } z 2-krot. 3 k. — h. kwart. 6 k. 60 h. } wysyłką 9 k. — h. rocznie 26 k. 40 h. } pocztow. 36 k. — h. W Niemczech: miesięcznie 3 kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 4 korony. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy. Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal., najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie. Ceny oddzielnych numerów Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia, reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek: 7. listopada.

Wschód słońca 7:3 zachód 4:25.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Herkulana. Jutro: 4 Korona-tów — **Gr.-kat.** Dziś: Markiana. Jutro: Demetria — **Słow.** Dziś: Zytomira. Jutro: Sędziwoja.

Wystawy stałe. Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Plac Św. Ducha, 10. Codziennie (oprócz poniedziałku) od g. 10 do 4. Oplata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 80 h. — **Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego,** pl. Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godz. 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt; muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł. Bez opłaty. — **Muzeum im. Dzieduszyckich,** ulica Teatralna, 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — **Muzeum przemysłowe** miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od godziny 9 do 3 popołudniu, w dni świąteczne od godziny 10 do 1. popołud. Biblioteka muzealna od godziny 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — **Biblioteka uniwersytecka.** Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 wieczorem. — **Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczyński.”** Codziennie od g. 2 do 6 popoł. (oprócz niedziel i świąt ruskich).

Widowiska przyw. Colloseum Thorna, ul. Stoneczna pasaż Hermana, przedstawienia codziennie; początek o godz. 8 wiecz. W niedziele i święta dwa przedstawienia.

Panoramy. Kościuszkę pod Raclawicami. Plac powystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroka za opłatą. — **Chromo-fotoskop.** Pasaż Mikolascha. Codziennie od g. 10 r. do 10 wieczór. (Renem z Moguncji do Kolonii). Wejście 20 hal. — **Foto-plastikon.** Pasaż Hausmana Codziennie od g. 10 rano do 10 wieczór. „Finlandya-Moskwa”. Wejście 20 hal.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbowski). Dziś: Koncert Fanny Bloomfield-Zeisler, pianistki. — Jutro: „Wielki koncert filharmoniczny” (ze współudziałem pp. skrzypka Barcewicza, śpiewawka Ulanowskiego i pianisty Silvia Risehari). Początek o godzinie 7 1/2 w.

Odczyty i wykłady. W „Szkole nauk politycznych” (ul. Trzeciego Maja 1. 5) wykład dra Jana Gw. Pawlikowskiego: Teoria badań statystycznych” Początek o g. 7 w.

Teatry. Teatr miejski. Dziś: „Świat na opak”, operetka K. Kapellera. — Jutro: „Marya Stuart”, tragedia Fryderyka Schillera. Początek o godzinie 7 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. Posiedzenie „Kółka filozoficznego” w „Czytelni akademickiej” o g. 7 w. — **Walne zgromadzenie Tow. Izywiarskiego** o g. 6 w.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 5 listopada b. r.:

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	739.6	- 4.0	SW1	}	+3.2	-5.0
2 popoł.	740.7	+ 2.5	E2			
9 wiecz.	742.6	- 1.0	SE1			

Uwagi: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Pogoda, przymrozek silniejszy.

Najście Hohenlohego na Morskie Oko.

(Depesza „Słowa Polskiego”).

Kraków, 7 listopada. Do Czasu donoszą z Zakopanego, że z Jaworzyny wysłano 14 zbrojonych ludzi ks. Hohenlohego, który dwukrotnie porąbał kładkę na Rybim Potoku przy Morskiem Oku. Straż zakopiańska hr. Zamoyskiego przeszkodziła im przy drugim rabaniu. Dalsza depesza donosi, że sytuacja jest bardzo naprężona i może przyjść do rozlewu krwi.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 7 października.

Późno, bo niemal o godzinie pół do 8-mej, ale spokojnie, bo bez żadnych interpelacji i wniosków nagłych przed porządkiem dziennym, rozpoczęło się wczorajsze posiedzenie Rady m. Lwowa.

W referacie dr. Aszkenezego przyjęto wnioski w sprawie dodatkowych robót i przyspieszenia otwarcia toru dojazdowego do rzeźni miejskiej, poczem przystąpiono do sprawy kolei Lwów-Winniki.

Referował ją dr. Maryański, przedstawiając radzie wnioski, które podnoszą, że w całej akcji budowy kolei lokalnych, prowadzonej przez Wydział krajowy, jako w odśrodkowej, Lwów został upośledzony i domagają się stanowczo poprowadzenia tej nowej linii bezpośrednio do Lwowa, t. j. na Łyczaków, a stąd na Podzamcze, natomiast oświadcza się równie stanowczo przeciw budowie kolei na Podborce.

Dr. Lisiewicz domagał się, aby protest gminy nie był platonicznym, ale był głosem oburzenia na niesłychane lekceważenie interesów miasta. (Okłaski w sali i na galerji). Kolej poprowadzona na Podborce, na którą my swojemi staraniami uzyskaliśmy 11 milionów od rządu, ma obecnie służyć kilku większym właścicielom i koncesyonaryuszom, którzy ani grosza nie dali, a nie interesom miasta. (Burzliwe okłaski). Trzeba usilnie rozwinąć starania, a będziemy w nich mieli sprzymierzeńca, bo koncesyonaryusze w swej zachłanności dziś już nawet Winniki wraz z rządową fabryką tytoniu chcą pominać. Zdaniem mowcy należy przeznaczyć 500 zł. na zbadanie, jaka trasa, łącząca Lwów bezpośrednio z Winnikami byłaby dla nas najlepsza.

Dr. Głabiński podniósł ważność i konieczność zniesienia rampy na Żółkiewskim, o co niezbędnie postarać się należy.

Dr. Pawlewski obawiał się, że połączenie kolei Lwów-Winniki z Podzamczem, a nie, jak dawniej uchwalono, z dworcem Czerniowieckim przez zwiększenie się ruchu na linii Podzamcze-Dworzec główny, utrudni jeszcze sprawę zniesienia rampy na Żółkiewskim.

Tego samego zdania byli rr. Ciesielski i Śliwiński, który opierając się na obowiązujących ustawach, był zdania, że Lwów może w tej sprawie postawić na swoim, byle umiał obstawać silnie przy słusznym swym interesie.

Dr. Szpilman nie rozumiał, poco są koncesyonaryusze, skoro ani centa na kolej nie dają? Skoro rząd daje aż 11 milionów, trzeba się starać, aby sam rząd kolej budował, a kraj i miasto się do kosztów przyczynia.

Po ponownej przemowie dr. Pawlewskiego zakończyło dyskusję przemówienie referenta dr. Maryańskiego, który przyłączył się do wyrazów oburzenia, jakie w sali padły (brawo), następnie obstawał przy swoich wnioskach wbrew modyfikacji prof. Pawlewskiego, dowodząc, że była to myśl rządu, mająca przeto lepsze widoki urzeczywistnienia. O budowie kolei przez rząd mowy być nie może, bo się o to starano, ale rząd stanowczo odmówił.

Rada jednogłośnie przyjęła projekt oświadczenia do Wydziału krajowego, zaproponowany przez referenta z poprawką dr. Pawlewskiego.

Uchwalono też wniosek dr. Lisiewicza, przeznaczający 1000 koron na zbadanie trasy kolei Lwów-Winniki i wniosek dr. Szpilmana.

W referacie r. Gołąba przyjęto sprawę rekursu przeciw podatki wymierzonomu miejskiej kolei elektrycznej. (Głosy z galerji: „Precz z Bojkami!” — W sali zdumienie, wesołość).

Ten sam radny przedstawił szereg wniosków administracyjnych. Uchwalono je w myśl jego propozycji, które, postawione jasno, dobitnie a zwięźle, utrwaliły stawę p. Gołąba jako jednego z najlepszych referentów w Radzie, jeżeli ta jego stawa utrwaleń potrzebowała. Kilka podobnych spraw referowali radni: Riedl i Markiewicz.

(Głos na galerji: „Prosimy prędko kończyć! bo my czekamy!” Prezydent dzwoni).

Z referatów r. Markiewicza interesującą była sprawa dostarczenia ludności taniego opału. Wnioskodawca proponował oddanie tej sprawy... biuro ubogich!

Na takie załatwienie sprawy uderzył ostro a słusznie p. Hudec, powiadając, że nie chodzi tu o jałmużnę, ale o przyjęcie w pomoc ogółowi ludności i zapobieżenie lichwie drzewnej i węglowej, jaka prawdziwe orgie we Lwowie wyprawia. Kwestya założeń składów miejskich nie jest taka trudna. Co było możebne w Krakowie, to możebne i we Lwowie. Mowca więc sprzeciwił się wnioskowi referenta, a oświadcza się za odesłaniem sprawy do magistratu dla załatwienia jej pozytywnego, zamiast pozbywania się jej. (Huczne okłaski.)

Wniosek r. Hudeca święcił też świetny tryumf, przyjęto go bowiem jednogłośnie.

Prezydent: Z powodu spóźnionej pory zamykam posiedzenie.

W tej chwili na galerji silnie zapełnionej robi się ruch, widzowie stoją, a jeden z obecnych silnym głosem pali z góry na dół taką mniej więcej mowę:

„Jaśnie wielmożny panie prezydencie i wypanowie radni! My, drobni handlarze, przychodzimy tu utrapieni od tych pastuchów Bojków, którzy nam chleb odbierają. Nie wysłuchano nas, a my prosimy

aby ich usunięto. Prosimy o zaopiekowanie się nami i naszymi rodzinami i wznosimy okrzyk: Precz z Bojkami!”

Cała galerya na wszystkie głosy męskie i damskie, wyszkolone za straganem, powtarza z zaciętością: „Precz z Bojkami!” i — posiedzenie się kończy.

Zjazd farmaceutów.

Lwów, 7 listopada.

Istniejące w Krakowie galicyjskie Towarzystwo farmaceutów „Unitas” obchodziło w tych dniach dziesięciolecie swego istnienia. Towarzystwo zwróciło się do galicyjskiego Towarzystwa aptekarskiego z prośbą, ażeby obchód ten mógł się odbyć we Lwowie w lokalu Towarzystwa, a ułożono sprawę tak, że dzień jubileuszowy złączono z dniem dorocznego walnego zgromadzenia „Związku Towarzystw farmaceutycznych” Austrii, które w myśl zeszłorocznej uchwały — miało się w tym roku odbyć we Lwowie. Z tego też tytułu zjazd był dość liczny, bo przybyli delegaci Tow. „Unitas” ze wszystkich stron kraju i delegaci „Związku”, a między nimi p. Longinowicz z Wiednia i p. Czejka z Pragi. Między członkami zjazdu zjawiała się również jedyna galicyjska praktykantka aptekarska, panna Reichówna z Drohobycza.

Onegdaj wieczorem w sali hotelu Europejskiego odbyło się wspólne zebranie celem wzajemnego poznania się.

Jubileusz tow. „Unitas” rozpoczął się wczoraj rano nabożeństwem w kościele Bernardyńskim, poczem wszyscy zbrali się w sali Tow. aptekarskiego przy ulicy Pańskiej. Przybyli między innymi: protomedyk dr. Merunowicz, senior gremium aptekarz. Gal. wschodniej poseł Piepes-Poratyński, prezes Towarzystwa aptek. p. Włodzimirski, kilku aptekarzy tutejszych i prowincjonalnych.

Zjazd powitał imieniem wydziału towarzystwa aptekarskiego prezes jego p. Włodzimirski, oddając hołd zasłudze stowarzyszenia farmaceutów „Unitas”.

Następnie witał delegatów i uczestników-gości obecny prezes stowarzyszenia „Unitas”, magister farmacyi p. Śmieszek z Krakowa, delegata wiedeńskiego i praskiego powitał zastępca prezesa magister farmacyi p. Muthsan, poczem odpowiedzieli delegat wiedeński Longinowicz i praski mag. farmacyi Czejka, zapewniając członków stowarz. „Unitas” o sympatyach kolegów wiedeńskich i czeskich, oraz zapewniając, że w walce o polepszenie bytu mogą zawsze i wszędzie liczyć na ich solidarną pomoc.

W imieniu aptekarzy prowincjonalnych przemówił potem p. Weiss, wyrażając życzenie, ażeby walka, którą farmaceuci rozpoczęli, była walką szlachetnego ze szlachetnym.

Odczytano szereg depesz, nadeszłych na dzień jubileuszu ze wszystkich stron kraju, p. Jawornicki zaś przedstawił w zarysie historję dziesięciolecia Tow. „Unitas”.

Po przemówieniu prezesa Tow., p. Śmieszka, który dziękował wszystkim za liczny udział i życzenia — fotografowano się gremialnie, poczem nastąpił wspólny obiad.

O godzinie 3 po południu, również w lokalu gal. Towarzystwa aptekarskiego, odbyło się doroczne walne zgromadzenie „Związku Towarzystw farmaceutycznych Austrii” pod przewodnictwem wiceprezesa p. Muthsana. Obecnych było około pięćdziesięciu delegatów wszystkich do Związku należących towarzystw farmaceutycznych w Austrii, przybyli również i wzięli udział w obradach protomedyk, radca dworu Merunowicz i fizyk Krzyżanowski.

Przyjęto na wstępie do wiadomości sprawozdanie z czynności i sprawozdanie kasowe, oraz preliminarz na rok następny, poczem zarządowi udzielono absolutoryum, dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli delegaci wszystkich towarzystw, poczem przystąpiono do najważniejszego punktu zebrania: „Omówienie obecnego położenia”. Referat na ten temat, długi i wyczerpujący, miał p. Longinowicz z Wiednia.

Przedstawiającą obecną sytuację, zaostrożoną, rozmaitemi rozporządzeniami — doszedł do wyniku, że istniejąca obecnie stan rzeczy musi być zmieniona, że musi nastąpić reforma stosunków przy uzyskiwaniu koncesyj. A stosunki te — zdaniem referenta — zmieniają się wtedy dopiero, jeżeli zaprowadzona zostanie „osobista koncesja“ — to znaczy, że po śmierci aptekarza jego apteka nie przechodzi na spadkobierców, ale musiałaby być rozpisana nowy konkurs. Naturalnie, że wdowa i siostry musiałaby w takim razie dostać odpowiednie zaopatrzenie. W ten sposób, przez zaprowadzenie osobistych koncesyj — starsi magistrowie prędzej dojdą do samoistnego stanowiska.

Rozstrzygnięcie jednak tej kwestii wiąże się z interpretacją §§. 58 i 59 ustawy przemysłowej, która powiada, że przedsiębiorstwo jest własnością właściciela inwentarza i pod tym względem oczekiwana jest decyzja najwyższego trybunału administracyjnego.

Referent nadmieniał, że gdyby decyzja ta wywołała na niekorzyść współpracowników — wtedy należało dążyć do wprowadzenia w życie ustawy, ażeby każdy magister farmacji, po uzyskaniu odpowiedniej kwalifikacji — miał prawo zależnie od ilości mieszkańców otworzyć sobie aptekę. Przyjęto, że jedna apteka powinna być na ośm tysięcy mieszkańców.

Po krótkiej na ten temat dyskusji, wnioski referenta uchwalono.

Przy wnioskach członków, p. Muthsan postawił wniosek, ażeby „Związek Towarzystw farmaceutycznych Austrii“ przystąpił do robotniczej organizacji wiedeńskiej, a to w celu wzajemnego popierania się w czasie strajku.

Sprawa ta wywołała obszerną dyskusję, w rezultacie jednak uchwalono ją na razie odczytać, a o to z powodu, iż większość zebranych wychodziła z założenia, że w takim razie w dzisiejszych stosunkach będzie sobie można poradzić i we własnym zakresie i nie potrzeba się aż zwracać o pomoc do innych organizacji.

Na tem zakończono obrady, poczem przewodniczący p. Muthsan dziękował wszystkim za udział gorący w zgromadzeniu. Przyszłym miejscem zjazdu będzie Wiedeń.

*

Na dziś, tj. w piątek zwołaną jest przez namiestnictwo konferencja przedstawicieli obu gremiów krajowych gal. Towarzystwa apt. prow. i reprezentantów współpracowników, od której wyniku zależy o dalsze postępowanie organizacji strajkowej.

*

Wieczorem o godz. 9 w sali hotelu Europejskiego odbył się bankiet, w którym wzięło udział około 80 osób.

Pierwszy toast wznosił prezes Tow. aptek. p. Włodzimirski na cześć radcy dworu p. Merunowicza, poczem wiceprezes Towar. aptekarskiego p. Jezierski toastował na cześć prezesa gremium aptekarzy Galicji p. Piepes-Poratyńskiego, który odpowiadał toastem na cześć Towar. „Unitas“, w ręce prezesa p. Śmieszka.

Ten dziękując, wznosił okrzyk na cześć aptekarzy galicyjskich.

Toastowali następnie p. Rein imieniem galic. Towar. aptekarskiego na Związek Tow. farmaceutycznych Austrii, sekretarz tegoż Tow. p. Longinowicz, na Tow. aptekarskie i Tow. „Unitas“, dr. Rucker, na cześć fizyka dr. Krzyżanowskiego, p. Bojarski na cześć p. Czejki przybyłego z Praги, redaktor Koskowski na cześć farmacji, prezes Włodzimirski na p. Zajackowskiego aptekarza z Strzyżowa, jednego z najbardziej zasłużonych i najstarszych członków zawodu aptekarskiego, p. Hausberg i Reitman na cześć pracy wogóle, a farmaceutycznej w szczególności — poczem szereg toastów zakończył p. Zajackowski, dłuższą i głębszych myśli pełną przemową na temat „ażebyśmy wspólnie pracowali, szanowali się i kochali“.

Bankiet zakończył się o godz. 1 w nocy.

*

Dziś o g. 11 rano zwiędzać będą uczestnicy Zjazdu fabrykę chemiczną „Tlen“.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 7 listopada. Najważniejszymi momentami wczor. posiedzenia były: wniesienie nowej ustawy wojskowej i skandale radykałów czeskich, z okazji przemówienia ministra obrony krajowej Welsersheimba.

Nowa ustawa wojskowa pomnaża kontyngent rekruta o 22.000 ludzi rocznie na 3 lata, co stanowi podwyższenie stanu armii o 66.000 ludzi. Nadto podwyższa ustawa kontyngent austriackiej obrony krajowej o 4500 ludzi, węgierskich zaś honwedów o 3000 żołnierzy. Oprócz tego powołuje 6000 z rezerwy uzupełniającej do czynnej służby, a mianowicie w ten sposób, że trzecia część tj. 2000 ludzi, powołaną zostaje na jeden rok, dalsza jedna trzecia część na dwa lata, a ostatnia jedna trzecia część na trzy lata.

Ustawa ta spotka się — co już dziś jest oczywiste — z ogromną opozycją, głównie zaś ze stro-

ny Wszechniemców, niemieckiego stronnictwa ludowego, antysemitów, socjalnych demokratów i czeskich radykałów.

Oto przebieg wczor. posiedzenia:

Interpelacje.

Interpelacje wnieśli: Ofner i tow. do prezydenta ministrów jako kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie postępowania namiestnika Dolnej Austrii, burmistrza miasta Wiednia i wiedeńskiego magistratu przy przygotowaniu list wyborczych dla wyborów sejmowych; Bomba i tow. do ministra obrony krajowej w sprawie zniesienia kary, wymierzonej dwóm rezerwiom za zgłoszenie się słowem „jestem“ na zebraniu kontrolnem w Nisku; Marchett, Gross i tow. do całego gabinetu w sprawie imigracji francuskich zakonników do Austrii.

Interpelanci wskazują na pogłoski, jakoby Jezuici francuscy nabyli nawet dobra pod Wiedniem lub nabyć zamierzali; Daszyński i tow. do prezydenta ministrów, jako kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie stosunków, panujących w krakowskim Towarzystwie Wzajem. Ubezpiecz. Interpelacja wywodzi, że organa nadzorcze Towarzystwa przez niefachowe i niesumienne kierownictwo wkrótce doprowadzą do ruiny instytucję i setki urzędników, agentów i ich rodzin pozostaną na bruku.

Maltretowanie żołnierza.

W dalszym ciągu wnioskodawca p. Klofacz jakoteż następny mówca p. Hybesz przedstawiają w szczególności sposób inkryminowane fakty, mianowicie śmierć żołnierza w Rokiczanach, który to wypadek, zdaniem ich, chciało zatuzować. Żądają wdrożenia surowego śledztwa i ukarania winnych. (Żywe oklaski wśród posłów ze stronnictwa mowców).

Minister obr. kraj. Welsersheimb stwierdza, że śledztwo sądowe jest w tej sprawie w toku i prosi, aby Izba raczyła czekać na należyte przedstawienie tej sprawy. Niech Izba będzie przekonana, że jeżeli istniała wina, to winni będą z całą surowością pociągnięci do odpowiedzialności.

Minister odpiiera w stanowczy sposób obelżywe słowa, skierowane pod adresem armii, które to słowa wobec panujących stosunków nie mogą obrazić armii.

Minister Welsersheimb powiada dalej, że oświadczenia, które poseł Klofacz pod ochroną nietykalności poselskiej tu poczynił, nie powinny ująć bezkarnie. (Żywe hałaśliwe protesty ze strony czeskich radykałów i poszczególnych socjalnych demokratów, oraz Wszechniemców). Gdy ucichła wrzawa, zabiera głos Fresl i oświadcza, że minister obrony krajowej nie powinien traktować posłów jak podoficerów. Powtarza twierdzenie, jakoby znany protokół sprawy rokiczańskiej został z polecenia władzy wojskowej ukradziony. (Prezydent przywołuje mowcę do porządku). Mowca zarzuca ministrowi, że nie uwzględnił żadnych życzeń ani zażaleń posłów.

Minister Welsersheimb czyniąc aluzję, jak się zdaje do Breitera, powiedział, że obelżywe słowa, które pod ochroną nietykalności poselskiej padają w Izbie na oficerów, odnoszą się do tych, którzy tych słów używają. W tej chwili powstała w Izbie ogromna wrzawa, szczególnie ze strony czeskich radykałów.

Awantury.

P. Klofacz krzyczy: Tak żaden minister w żadnym innym parlamencie nie odważyłby się powiedzieć. Oficerowie mówią o posłach w sposób, który stanowi prawdziwą hańbę.

Fresl woła: Ludność wybiera do parlamentu posłów, a nie kaprali i feldwebliów.

Wszechniemiec Kaspar: Czegoś podobnego nie pozwolił sobie jeszcze żaden minister obrony krajowej, niech wymieni posła odnośnego, ale niech nie obraża całej Izby. To co minister teraz powiedział, jest wielką obrazą Izby.

Eldersch krzyczy: Jeżeli sobie parlament pozwoli na coś podobnego, to jest to rzecz parlamentu, rzeczywiście minister obrony krajowej traktuje posłów jak rekrutów. (W Izbie wrzawa, prezydent dzwoni, ale krzyk przygłusza dzwonek.) Słychać tylko krzyk Fresla i Elderscha: Panie prezydencie, przywołaj pan ministra do porządku.

Kaspar krzyczy do prezydenta: Panie prezydencie, wszak i pan jesteś członkiem Izby.

Zazworka: Posłowie nie zasługują, aby ich tak traktowano. (W Izbie panuje ogromna wrzawa, hałas i tumult).

Fresl zabiera głos i oświadcza, że w żadnym parlamencie europejskim żaden minister nie ośmieliłby się w podobny sposób przemawiać, a nasi posłowie chowają to do kieszeni. Przyczyna leży w tem, że cały nasz parlament nie wart, bo minister wie, że nic mu się nie stanie i że zawsze znajdzie większość, która mu żadaną ilość rekrutów chwali. Odwołując się do słów ministra w sprawie kradzieży protokołu w Rokiczanach, powiada mowca, że kradzież ta dokonana została przez wojskowych, a nawet z góry nakazaną. Prezydent przywołuje Fresla do porządku dziennego, lecz ten po raz wtóry krzyczy z całych sił: To była nakazana wojskowa kradzież.

Daszyński woła: Zobaczmy się jeszcze przy ustawie wojskowej.

Po Freslu, który w końcu oświadczył się za nagłością wniosku Klofacza, zabrał głos ponownie minister Welsersheimb, oświadcza, że Izba zdaje się źle zrozumiała jego ostatnie słowa, w których mowca odparł obelżywe słowa poprzedników, ale nikogo nie miał zamiaru obrazić. Minister odczytuje dotyczący ustęp swej mowy według stenograficznych zapisków i oświadcza, że trwa przy swem oświadczeniu.

P. Glöckner stanowczo protestuje przeciw wywodom ministra obrony krajowej.

Gniewosz wnosi zamknięcie dyskusji. Przewodniczący Zaczek dzwoni, posłowie wbiegają do sali, lecz nim wszyscy zajęli jeszcze swoje miejsca, ogłosił Zaczek, że wniosek zamknięcia dyskusji został przyjęty. To wywołało ponowny wybuch wrzawy i krzyku. Radykalni posłowie wbiegają na trybunę prezydenta, słychać okrzyki: Nie pozwolimy na coś podobnego!

Nawet poważni posłowie jak Herol i Bernolak żądają od Zaczka, aby cofnął poprzednią enuncjację. Z drugiej strony nacierają na trybunę Wszechniemcy i socjaliści. Słychać krzyki: „Vetter a gdzie ty?“ Zaczek z początku nie chce rewokować swego oznajmienia, później jednak za poradą innych stronnictw skłania się do tego i oświadcza, że zamknięcie dyskusji zostało już wprowadzone, jednakże on jeszcze raz na żądanie zarządzi głosowanie.

Na wniosek p. Daszyńskiego odbyło się nad wnioskiem nagłym p. Klofacza głosowanie imienne, w którym wniosek p. Gniewosza znaczną większością odrzucono. Przystąpiono więc do dalszej dyskusji.

P. Choc omawia dwa wypadki karygodnego niedbalstwa ze strony lekarzy wojskowych. Byłoby lepiej — mówi — gdyby minister obrony krajowej pociągnął ich do odpowiedzialności, zamiast przemawiać w ten sposób w Izbie, jak to uczynił niedawno. Izba nie może zgodzić się na podobne oświadczenie. Mowca krytykuje w dalszym ciągu swej mowy wywody ministra obrony krajowej i podnosi, że jeśli podobne wywody jeszcze raz się powtórzyły, to Izba musiałaby przeciw nim zaprotestować.

P. Reichstädtler przemawia najpierw po czesku, a następnie po niemiecku wylicza liczne wypadki nadużyć i maltretowanie żołnierzy. Wskazuje na swe interpelacje, wniesione w tej sprawie i poleca je ministrowi obrony krajowej z prośbą, aby zechciał je szczegółowo zbadać.

P. Klofacz w końcowym przemówieniu protestuje przeciw oświadczeniu hr. Welsersheimba i powiada, że jeśli minister nie ma respektu wobec parlamentu, to i posłowie nie będą mieli uszanowania dla ministra. (Żywe oklaski ze strony kolegów klubowych p. Klofacza).

W głosowaniu przyjęto większością 2/3 głosów nagłość wniosku a następnie zmodyfikowany wniosek p. Klofacza z wezwaniem do zarządu wojskowego, by zbadał te wypadki, w których żołnierze słabi, wskutek niesumiennego zachowania się lekarzy wojskowych ponieśli śmierć i aby lekarzy tych pociągnął do odpowiedzialności. Dalej wezwano zarząd wojskowy, aby komendy wojskowe nie mieszały się do czynności lekarzy wojskowych, tak, żeby ci ostatni byli samowolni. (Oklaski na ławach czeskich i socjalistów).

Dyskusja nad programem językowym Koerbera.

Po załatwieniu sprawy wniosku nagłego p. Klofacza zawiadomił prezydent Izbę, że wszyscy wnioskodawcy zgodzili się na to, aby dać pierwszeństwo wnioskowi dra Kramarza, domagającemu się, aby Izba natychmiast przystąpiła do dyskusji nad oświadczeniem prezydenta gabinetu dra Koerbera, złożonym na posiedzeniu z dnia 16 października bm. Zabrał głos p. Kramarz celem uzasadnienia swego wniosku, który przyjęto i przystąpiono do dyskusji.

Pierwszy przemawiał p. Pantuczek, który w historycznym poglądzie rzeczowym krytykował zarys językowy wzięty przez dra Koerbera Czechem i stwierdzał, że zarys ten stoi w sprzeczności nie tylko z § 19 ustaw zasadniczych, ale także z orędziem cesarza Ferdynanda I. z r. 1848, które uznaje równouprawnienie języka czeskiego z niemieckim we wszystkich gałęziach administracji państwowej i w publicznych zakładach naukowych tak, iż wprowadzenie w życie projektu językowego dra Koerbera bez zmiany ustaw zasadniczych nie byłoby możliwe.

Projekt dra Koerbera wprowadza jednojęzyczne władze i sądy, co sprzeciwia się zupełnie zasadom stosunków, panujących w Czechach. Mowca podnosi dalej, że we wszystkich urzędach państwowych prawie wszyscy urzędnicy konceptowi, z bardzo małymi wyjątkami, władają obu językami, wskutek czego proponowane w projekcie językowym zaprowadzenie tłumaczy jest utrudnieniem i podrożeniem służby administracyjnej. Mowca sądzi, że cała akcja ma ten cel, aby spełnić postulat Niemców, domagających się osobnego etatu urzędników niemieckich w Czechach. Projekt dra Koerbera nie zwraca Czechom zabranych im praw, ale zawiera nowe krzywdy. Naród czeski musi projekt ten jako obraźliwą insynuację jak najenergiczniej odeprzeć. (Żywe oklaski).

P. Choc podnosi, iż projekt językowy dra Koerbera zawiera w sobie tylko obronę mniejszości niemieckiej, a na czeskiej. Mowca sprzeciwia się

uregulowaniu kwestyi językowej w Czechach przez Radę państwa i wskazując na §. 11 ustawy odmawia w tej sprawie kompetencji reprezentacyi państwa. Projekt ten jest zlem podziękowaniem za ofiary, jakie naród czeski ponosił dla państwa.

P. Ploj oświadcza, iż chociaż Słowianie południowi nie mają powodu do ufania rządowi, mimo to chcą poprzeć dążenia jego do stworzenia w parlamencie *milieu*, ułatwiającego spełnienie wielkich zadań ekonomicznych. Proponowany atoli przez dra Koerbera projekt językowy jest dalszem konsekwentnem popieraniem Niemców. System ten sprzeciwia się historycznemu rozwojowi Austrii, jak i równouprawnieniu wszystkich narodów, zagwarantowanemu przez ustawy zasadnicze.

W Austrii większość ludności stanowi ludność słowiańska i pierwszym obowiązkiem rządu powinno być przedewszystkiem usunięcie pewnych istniejących, a dla Słowian niekorzystnych ustaw. Mowca wskazuje na liczne interpelacje wniesione przez posłów południowo-słowiańskich w sprawie równouprawnienia językowego, ale niestety interpelacje te pozostały dotychczas bez odpowiedzi. Południowi Słowianie domagają się sprawiedliwości i energicznego rozwiązania kwestyi językowej wszystkich narodów słowiańskich w Austrii.

Na tem obrady przerwano.

Przy końcu posiedzenia odczytano szereg wniosków i interpelacyj, wniesionych przez Młodoczechów.

Minister skarbu przedłożył projekt w sprawie budżetowej od 1 stycznia do 30 kwietnia 1903 r.

P. Daszyński remonstruje.

P. Daszyński w zapytaniu do prezydenta Izby, porusza sprawę mowy dra Głabińskiego z powodu uczynionego w niej mowy zarzutu kłamstwa. P. Daszyński podnosi, iż prof. Głabiński przemawiając na ostatnim posiedzeniu Izby zaprzeczył twierdzeniu mowcy, iż w wykładach uniwersyteckich prof. Głabińskiego powiedzianem jest, iż Marx zalecał: mord, rabunek i podpalanie. Mowca cytuje ustęp ze skryptu wykładów prof. Głabińskiego, w którym jest powiedziane maksimum: „Dla poparcia tego wszystkiego zaleca Marx mord, rabunek i podpalanie? Mowca odpiera więc uczyniony mu zarzut kłamstwa i oświadcza, że gdyby w Izbie stosunki były inne, domagałby się zwołania komisji dla udzielenia nagany. Zapytuje prezydenta, czy pochwała to postępowanie prof. Głabińskiego.

Prezydent Izby oświadcza: Na to zapytanie mogę odpowiedzieć, że wskutek wrzawy, panującej w Izbie, nie słyszałem słów prof. Głabińskiego.

(Jak wiadomo, prof. Głabiński zarzut p. D. odparł, twierząc, że nigdy w ten sposób nie wyrażał się o Marxie, którego w wykładach swych poważnie traktuje. *Red.*)

Dzisiejsze posiedzenie.

Następnie prezydent wnosi, aby najbliższe posiedzenie Izby odbyło się dziś, o godz. 11 rano, z następującym porządkiem dziennym: 1) wybory uzupełniające do komisji; 2) dalszy ciąg dyskusji nad oświadczeniem dra Koerbera; 3) pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o kontyngencie rekruta.

P. Z a z v o r k a sprzeciwia się postawieniu na punkcie 3-cim dzisiejszego posiedzenia ustawy o kontyngencie rekruta, ponieważ nie upłynęło jeszcze 24 godzin od jej wniesienia do Izby. Domaga się usunięcia tego punktu z porządku dziennego. Wniosek ten odrzucono 87 głosami przeciw 63 i przyjęto porządek dzienny, proponowany przez prezydenta.

Interpelacja zwyciężonych.

Niemiecy postępowcy zamierzają z powodu wyniku onegdajszych wyborów do Sejmu dolno-austriackiej interpelację w Izbie poselskiej.

O sytuacji

telefonują nam dziś rano: Rozprawa polityczna nad deklaracją Koerbera potrwa z trzy dni i nie skończy się przed środą przyszłego tygodnia.

Stronnictwa parlamentarne zajmują się żywo nową ustawą wojskową i upatrują w niej znaczne pomnożenie rekruta, obok dużego powiększenia budżetu wojskowego.

Czesi postawili na wczorajszym posiedzeniu 11 wniosków nagłych, tak że liczba ich ogólna wynosi już 36.

Klub młodoczeski ustanowił komitet akcyjny, do którego weszli posłowie: Pacak, Stransky, Brzod, Kramarz, Mastalka i Siteny.

Budapeszt. W węgierskich kołach poselskich obliczają udział węgierski w pomnożeniu rekruta na 53.438 (na 3 lata), honwedów na 15.200, a aktywowanej rezerwy na 2.656 — ogółem na 71.403.

Ukaz przeciw rewolucyjnej propagandzie w ros. wojsku.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Berlin. Organ socjal. niem. *Vorwärts* ogłasza tajny ukaz rosyjski przeciw rewolucyjnej propagandzie w armii. Ukaz ten, podpisany jest przez rosyjskiego ministra wojny Kuropatnika, nosi datę 28 sierpnia b. r. Wystosowano go do kome-

derujących wojskami w poszczególnych powiatach i omawia szczegółowo rewolucyjną propagandę, rozszerzanie proklamacyi po koszarach, przesyłanie pism rewolucyjnych oficerom oraz wezwanie oficerów petersburskiego garnizonu, aby się przyłączyli do ruchu studentów. W ukazie tym znajdują się bliższe szczegóły o knowaniach pomiędzy żołnierzami.

I tak w marcu r. 1902 zorganizowano propagandę pomiędzy prostymi żołnierzami przybocznego pułku gwardyi jekaterynosławskiej. Wykryto ją i okazało się, że na czele tej propagandy stał prosty żołnierz szlacheckiego pochodzenia. Dalej podnosi ukaz fakt, że pomiędzy osobami, które zawiły w rozruchach w południowych guberniach Rosyi i które z tego powodu zostały pociągnięte do odpowiedzialności, znajduje się także porucznik, który się przyznał do tego, iż pomiędzy chłopami gubernii połtańskiej rozszerzał rewolucyjne broszury. Ukaz tajny podnosi w końcu, iż należy przypuszczać, że w wielu wypadkach z powodu nadzwyczajnej ostrożności spiskujących, władze nie mają wiadomości o ich knowaniach. Komenderujących wojskami rozłożonemi po powiatach, wzywa się w tym ukazie, aby zdali sprawę o stanie rzeczy w powiatach w których załogują i podali środki, jakich użyłoby należało w celu zwalczania rewolucyi.

Sejm węgierski.

(Dep. „Słowa Polskiego“.)

Budapeszt. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego minister honwedów br. Fejervary oświadczył, iż rząd cofnął dawne przedłożenie wojskowe i przedkłada nową ustawę o podwyższeniu kontyngentu rekruta. Udział Węgieł w tem podwyższeniu kontyngentu rekruta wynosi 53.438, a dla honwedów 15.500. Z żądanego powołania 6 tysięcy rezerwistów zapasowych przypada na Węgry, odpowiednio do spisu ludności, 2565 ludzi.

Dep. Władysław Rátkay (z partyi niezawisłych) oświadcza, iż było obowiązkiem rządu po ostatniej klęsce podać się do dymisyi.

P. minister Fejervary woła: Poczekaj pan jeszcze trochę!

Dep. Rátkay wnosi, aby ze względu na to, że przedłożona Izbie nowa ustawa jest tak samo nielegalna, jak dawniejsza, Izba rozstrzygnęła, czy wogóle przedłożenie to ma być przekazane komisji do rozpatrzenia.

Prezydent gabinetu Szell oświadcza, iż we wszystkich ciałach prawodawczych zdarza się to, iż rząd cofa to przedłożenie, które napotkały na trudności w komisji. Następnie mowca powołuje się na przepis regulaminu, który powiada, iż każde przedłożenie rządowe musi być przekazane komisji.

Prezydent Izby oświadcza się w tym samym duchu, poczem Izba uchwała przedłożenie rządowe przekazać bez czytania komisji.

Z kolei przystąpiła Izba do dalszego ciągu dyskusyi nad projektami budżetowem. Dep. Reich (ze stronnictwa niezawisłości) przemawia przeciw projektowi. Omawia dalej sprawę ugody austro-węgierskiej i twierdzi, że stoi ona przed bankructwem. Interesy Austrii i Węgieł są tak sprzeczne, że nigdy nie mogą być wyrównane. Wielkocarstwowe stanowisko monarchii podobne jest do owej wielkiej kasy oszustów Humbertów, której tak pilnie strzeżono, a w której po otwarciu znaleziono bezwartościowe przedmioty. Dla Austrii mowca i jego stronnictwo nie chcą ponosić żadnych ofiar. Po przemówieniu jeszcze kilku mowców obrady przerwano. Następane posiedzenie dziś.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 7 listopada.

Fundacya literacka im. Prószyńskiego.

Kraków. Rada m. Krakowa przyjęła opiekę nad fundacją śp. Ludomira Prószyńskiego dla literatów polskich i poleciła syndykowi miejskiemu opracowanie aktu fundacyjnego.

Polak posłem w Chili.

Wiedeń. Jak się dowiaduje, L. hr. Starzeński, radca ambasady austro-węg. w Rzymie, zostanie mianowany posłem w Chili.

Nowy arcybiskup koloński.

Kolonia. Arcybiskupem kolońskim został biskup sufragany Fischer.

Wiedeń — Berlin a ruch antysemitki.

Berlin. Podczas gdy antysemitki odnieśli we Wiedniu tak znaczne zwycięstwo wyborcze, przepadł wczoraj jedyny kandydat antysemitki przy wyborach do rady gminnej w Berlinie.

Cesarz Wilhelm II. w Anglii.

Kilonia. Cesarz Wilhelm odjechał wczoraj wieczorem na pokładzie „Hohenzollern“ do Anglii.

Berlin. Zapewniają tu, że cesarz Wilhelm ma się podczas swojej bytności w Anglii spotkać z królem portugalskim Don Carlosem. Między Niemcami, Anglią i Portugalią zawarte być mają pewne układy.

Deputacya technik u ministra Hartla.

Wiedeń. W kuluarach parlamentu pojawiła się wczoraj u ministra oświaty Hartla deputacya technik austriackich, do której należał także rektor lwowskiej politechniki prof. Fiedler.

Deputacya uskarżała się na brak odpowiedniego pomieszczenia dla tych zakładów, na ich zupełne, oraz remonstrowała przeciw udzielaniu tytułu inżyniera absolwentom wyższych szkół przemysłowych.

Minister przyjął deputacyę przychylnie i — jak zwykle — przyrzekł, że wszystko będzie dobrze.

Kwestya kongregacyj we Francyi.

Paryż. Radykalny dep. Codet postawił w komisji kongregacyjnej wniosek, aby każdą kongregacyę uznano za rozwiązana, jeżeli Izba lub senat odmówią jej zezwolenia.

Przywódcy Macedończyków Zonczew.

Sofia. Zonczew, skoro tylko stan jego zdrowia na to pozwoli, będzie ponownie internowany w Drewno i pociągnięty do odpowiedzialności za dwukrotną usiłowaną ucieczkę.

Taryfa cłowa w parlamencie niemieckim.

Berlin. Wczoraj obradowano w dalszym ciągu nad taryfą celną. Socjaliści i wolnomyślni uczynili szereg wniosków o imienne głosowanie. Następane posiedzenie dziś.

Wulkan M. Pelée.

Paryż. Kierownik ekspedycyi naukowej do Martyniki, Lacroix, zawiadomił ministra dla kolonii, że wulkan Mont Pelée obecnie jest zupełnie spokojny i że nie grozi żadne niebezpieczeństwo życiu mieszkańców. Na zarządzenie gubernatora opróżniono dostateczny teren w pobliżu wulkanu, a nowo założone wioski i wszystkie inne punkta wyspy są w zupełnem bezpieczeństwie.

Solidarność policji rosyjskiej i niemieckiej.

Berlin. Socjalistyczny *Vorwärts* donosi, że od pewnego czasu żąda policya pruska od studentów poddanych rosyjskich przybywających do Berlina na studia uniwersyteckie, aby dokumenty swoje składali w policji, która ma je następnie komunikować władzom rosyjskim.

Bezpłatne niemczenie.

Berlin. Dla ułatwienia niemczenia polskich nazwisk rodzinnych wydano rozporządzenie, że przy zmianach nazwisk — ubodzy mają być zwolnieni od taksy.

Zdrada stanu.

Lipsk. Przed trybunałem rzeszy rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw 4 poddanym włoskim, oskarżonym o zdradę tajemnic wojskowych, odnoszących się do twierdzy w Metz. Tajemnice te mieli sprzedać Francyi. Rozprawa jest tajna.

Wybory w Ameryce.

Nowy Jork. Według dotychczasowego rezultatu wyborów, wybrano do Izby reprezentantów 204 republikanów i 179 demokratów.

Nowy Jork. Wybory w stanie New York, uważają za wielki tryumf Roosewelta.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na audyencyach ogólnych między innymi generała Galgotzyego, komendanta korpusu w Przemysłu.

Johannesburg. Lord Milner otrzymał depezę z urzędu zagranicznego, w której z ubolewaniem oświadczone, że rząd nie jest w stanie przyjąć usług Boerów w walce w kraju Somalisów.

Wiadomości bieżące.

— Na cześć pani Modrzejewskiej odbyła się wczoraj u marszałka kraju hr. Potockiego kolacya po wspaniałem przedstawieniu „Maryi Stuart. Oprócz znakomitej artystki i jej małżonka p. Chłapowskiego, otrzymali zaproszenie: JE. hr. Stanisław Badeni, były marszałek, państwo Słubowscy, pp. Tadeusz Romanowicz, Adam Krechowicki, Ignacy Dembowski, Kazimierz i Stefan Skrzyński, Emil hr. Potocki, itd.

— **Ks. Eustachy Sanguszko** b. marszałek i b. namiestnik wyjechał z porady dra Mikulicza do Gries na zimowy pobyt.

— **Egzamin dla sekretarzy i kasyerów gminnych.** Przed komisją ustanowioną przy Wydziale krajowym złożyli egzamina: Józef Mglej, sekretarz gminy Makowa na sekretarza w gminach drugorzędnych; Włodzimierz Jaskiewicz dyktaryusz starostwa w Trembowli na sekretarza w gminach drugorzędnych, oraz na kasyera, względnie kontrolora: Władysław Chondziński pisarz gminy w Malej na sekretarza oraz na kasyera, Stanisław Majewski kancelista urzędu gminnego w Starym Sączu na sekretarza i kasyera; Edward Kantor kancelista przy urzędzie gminnym w Chrzanowie na sekretarza, Antoni Szczepankiewicz pomocnik kancelaryjny przy urzędzie gminnym w Mościskach na kasyera.

Depesze handlowe.

Z targu piennego.

Wiedeń, 7 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 671-25 Akcje węgier. Zakładu kredytowego 704-...

Berlin, 7 listopada. Przy zamknięciu onegdajszej giełdy: Kredyty 212-1/2, Staatsbahny 151-1/2, Disconto Comandit 188-1/2, Berlin Tow. handl. 156-10, Laura 199-50, Bohumery 166-50, Kolej półn. wschodnio-Pruska 78-25, Rubel za gotówkę 216-40, Kolej warsz.-wied. 183-60, Kolej morza śródziemnego 85-50, Kolej Meridionalna 130-25, Losy tureckie 123-75, Renta włoska - - - „Harpener“ kopalnia węgla 166-10, Kolej Marienburg-Mławka 71-90, Konsolidacja - - - Lombardy 19-30, Kolej Henry 99-30, Niemiecki bank narodowy 116-1/2, Kanada Proferred 133-10, Akcje żegluga hamburskiej 101-1/2, Kurs warszawski - - -

Budapeszt, 7 listopada. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120-35, Węgierska renta koronowa 97-65, Węgierski bank kredytowy 709-50, Węgierski bank dla przem. i handlu 18-1/2, Węg. bank hipoteczny 467-1/2, Węg. bank eskontowy 442-1/2, Austriacki bank kredytowy 671-1/2, Rima Murany 469-1/2, Budapeszt kolej miejska 612-1/2, Kolej południowa 74-1/2, Austr.-węg. kolej Państw. 703-1/2. Tendencja mdła.

Berlin, 7 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 191-90, Węgierska renta koronowa 98-40, Austr. akcje kredytowe 212-1/2, Staatsbahny 151-1/2, Lombardy 19-30, Disconto Comandit 188-1/2, Ruble 216-40. Tendencja spokojna.

Frankfurt, 7 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101-80, Austr. renta srebrna 101-40, Austr. renta złota 103-20, Austr. akcje kredytowe 212-1/2, Staatsbahny 151-10, Lombardy 19-40, 4 pr. austr. renta koronowa 100-70. Tendencja spokojna.

Hamburg, 7 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101-20, Austr. akcje kredytowe 212-60, Losy z r. 1860 - - - Staatsbahny 151-50, Lombardy 19-25, Austr. renta złota 102-75, Węgierska renta złota 101-1/2. Tendencja spokojna.

Paryz, 7 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Exteriores 87-40, Credit foncier 754-1/2, Bank ottomański 594-1/2. Tendencja zła.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 7 listopada. Pszenica na paźdz. - - - do - - - Pszenica na kwiecień kor. 7-47 do 7-48, Żyto na październik - - - do - - - Żyto na kwiecień 6-52 do 6-53, Owies na październik - - - do - - - Owies na kwiecień 6-36 do 6-37, Kukurudza na sierpień - - - do - - - Kukurudza na październik 5-66 do 5-57, Rzepak na sierpień 11-25 do 11-85. Piękną.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

KORESPONDENTKI INSERTOWE

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie KORESPONDENTKI INSERTOWE które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halerzy. - Korespondentki insertowe opowiadają do umieszczenia ogłoszenia w Słowie Polskim o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnien dotychczas drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Doniesienia osobiste.

Proszę „Ja“ o wyjaśnienie, co znaczą daty, przypominam, pamiętam. 10447

Tuberoza ma znowu list! 10472

Maryan. Pracuję, tęsknię i kocham bardzo - czekam wiadomości niecierpliwie. Milion całusów, jedynie Twój 10474

Celem rozszerzenia znakomicie prosperującego, od dwudziestu kilku lat istniejącego większego handlu, poszukuje się cichego spółnika z kapitałem 5-6000 zł na wysoki procent i zupełnie pewne zabezpieczenie. Ewentualnie możnaby objąć posadę podróżującego. Zgłoszenia pod „Dobry interes“, Kraków, restalante za okazaniem kwitu inseratowego. -10293 2

Rozmaite.

Krupiarska 5 dom piętro wy do sprzedania. Wiadomość Taube Gottlieb, Żydaków. 10375 3-1

Skład płócien Korczyńskich i bielizny gotowej Lwów Halicka 16. Poleca bieliznę wełnianą damską i męską w wielkim wyborze, oraz kołdry na wełnianej wacie i materace włosienne. 9821 30-1

Bazar kwiatowy

Sykstuska 1. 28. poleca cięte kwiaty codziennie świeże, bukiety i bukietki ślubne i karnawałowe, wieńce pogrzebowe ujątaniej. Wysyłka na prowincję. 9844 ?

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 9634

Kolejowe taryfy towarowe (taryfy przesyłek kolejowych) zawierające mnóstwo postanowień szczegółowych i wyjątkowych, a w ogólności ułożone bardzo niejednolicie następują przy obliczaniu należytości przewozowych (frachtowych) liczne trudności, które zarządy kolejowe rozstrzygają zawsze niemal na niekorzyść interesantów, jakkolwiek bez złej woli. Często też i bardzo znaczne wpływają szkodę dla publiczności, która z taryfami nieobznajomiona niejednokrotnie nie stara się nawet o zwrot nadpłaconej kwoty. Dla dogodności przeto P. T. Publiczności i celem ochronienia jej od liczących szkód i strat założyłem „Biuro dla reklamacji frachtów kolejowych“, które zupełnie bez wynagrodzenia przyjmuje frachty celem ich przejrzenia i zbadania, czy i o ile wymierzona należytość transportowa zgodza się z przypisaną taryfą; tudzież w razie gdy uiszczona już opłata okazuje się za wysoką za skromnym wynagrodzeniem (od uzyskanej kwoty) przeprowadza reklamacyjną nadpłaconych kwot, które Zarządy kolejowe zwracają. Reklamacyjna jednak musi być wniesiona w przepisany termin, dlatego też zwraca się uwagę na natychmiastowe podejmowanie odnośnych kroków.

Mam nadzieję, że Szanowna P. T. Publiczność zaszczyci mnie swem zaufaniem i zechce skorzystać z mego doświadczenia w danym kierunku i dobrych chęci. Biuro znajduje się przy Krakowskiej 1. 20 w parterze. Reklamacje uskuteczniłam za wynagrodzeniem począwszy od 10 proc. i wyżej. Z głębokim szacunkiem Aleksander Wiśniewski „Biuro reklam fracht. kolej.“ ul. Krakowska 1. 20 parter.

Nasi Prenumeratorzy

9696

mogą nabywać po cenie znacznie niższej w Administracji „Słowa Polskiego“ następujące wydawnictwa:

A) NAUKOWE.

Heryng Zygmunt. Logika ekonomii. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Str. XV, 312 i IV. Cena 3 k. Dla prenumeratorów 2 k.

Hobson Jan A. Rozwój kapitalizmu współczesnego. Z oryginału angielskiego na język polski przełożył H. L. Str. V i 421. Cena 6-25 k. Dla prenum. 4 k.

Koskowski Bolesław. Finlandya. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena 2-60 k. Dla prenum. 1-80 k.

Payot Juliusz. Kształcenie woli. Wydanie II. Przekład J. K. Potockiego. Cena 2-60 k. Dla prenum. 1-80 k.

Pilo M. Psychologia piękna i sztuki. Przekład A. Morzkowskiej. Cena 2 k. Dla prenum. 1-80 k.

Robertson J. Humanisci nowożytni. Studya socyologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencercze. Z oryginału angielskiego przełożył, przypisał i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Str. 277 i V. Cena 2-60 k. Dla prenum. 1-80 k.

Seignobos K. Dzieje polityczne Europy współczesnej. Rozwój stronictw i form politycznych 1814-1899. Przekład redagowany i uzupełniony (historją lat 1896-1899) przez J. Steckiego. Dwa tomy, 8-ka, t. I. str. VIII i 372, t. II. str. 813 i IX. Cena 10-40 k. Dla prenum. 7-50 k.

Spencer Herbert. Instytucje zawodowe. Z oryginału angielskiego tłumaczył Jan Stecki, str. 143. Cena 2-60 k. Dla prenum. 1-50 k.

Taylor E. B. Cywilizacja pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofii, wiary, mowy, sztuki i zwyczajów. Z portretem autora. Przekład Z. A. Kowerskiej ze wstępem i dodatkami, dotyczącymi rzeczy słowiańskich, a zwłaszcza polskich, oraz życiorysem autora przez dra Jana Karłowicza. Tom I. str. IV i 433, tom II. str. III i 416. Cena 12-40 k. Dla prenum. 9 k.

Witort Jan. Zarysy prawa pierwotnego. Str. IV i 177. Cena 2-60 k. Dla prenum. 1-50 k.

B) BELETRYSTYKA.

Czytelnia Polska, 14 tomów, zamiast kor. 8.40 tylko k. 3-

Wacław Gąsiorowski. Huragan, powieść historyczna, 3 tomy, zamiast 6 koron tylko k. 4-

Sewera, Szkice z Anglii, 2 tomy k. 1-

Na kosztu przesyłki pocztowej prosimy dołączyć 72 hal. Za zaliczką pocztową nie ekspedujemy.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie ulica Chorążczyzna 1. 17-19.

DALMACYJA

9489

Zara najdoskonalszy pobyt zimowy Hotel Bristol.

Kursy Giełdy Wiedeńskiej

z dnia 5 listopada 1902.

Table with columns for various financial instruments, exchange rates, and market data. Includes sections for 'Kursy Giełdy Wiedeńskiej', 'Ogólny waga państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Obligacje kolejowe', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe', 'Losy bezprocentowe', 'Inne publiczne pożyczki', and 'Waluty'.

Table with columns for various financial instruments, exchange rates, and market data. Includes sections for 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe', 'Losy bezprocentowe', and 'Waluty'.

Table with columns for various financial instruments, exchange rates, and market data. Includes sections for 'Papiery po 40 zł. m. E.', 'Akcie przedsiębiorstw transportow.', 'Akcie banków (za sztukę)', 'Akcie przedsiębiorstw przemysł.', and 'Waluty'.

Table with columns for various financial instruments, exchange rates, and market data. Includes sections for 'CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Oblig. za 100 K.', 'IV. Losy', and 'V. Monety'.

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy przyjmując wkładki i wypłacając zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzone na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane DEPOZYTY SCHOWKOWE (SAFE DEPOSITS). Za opłatą 25 do 35 zir. a w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje pieniądze lub ważne dokumenty. - Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.